

STEVE JURCZYK, WICESZEF NASA: NASZYM CELEM STAŁA OBECNOŚĆ NA KSIĘŻYCU [SPACE24 TV]

Specjalnie na okoliczność rozgrywanych w połowie września zawodów European Rover Challenge 2019 i równoległej konferencji eksperckiej ERC Conference, do Polski przybył wicedyrektor NASA do spraw operacyjnych, Stephen Jurczyk. W rozmowie przed kamerą Space24.pl wiceszef amerykańskiej agencji kosmicznej opowiedział o ambitnych założeniach aktualnego programu księżycowego USA (ARTEMIS), a także o wyzwaniach i szansach kooperacyjnych, jakie stoją w tym zakresie przed społecznością międzynarodową - w tym także przed Polską.

W trakcie wywiadu udzielonego Space24.pl w Kielcach wiceszef NASA, Stephen Jurczyk przedstawił w pierwszej kolejności specyfikę amerykańskich planów trwałego powrotu na Księżyc. W tym kontekście dokonał porównania z legendarnym wzorcem, jakiego dostarczył przed laty przykład programu Apollo. "Jedną z dużych różnic między [programami - przyp. red.] Apollo i Artemida jest fakt, że nie wykonamy pięciu misji, by następnie na tym poprzestać" - zapewnił przedstawiciel amerykańskiej agencji kosmicznej. "Planujemy wykonać serię wypraw, przynajmniej po jednej na rok - przez kilka lat, a nie całą dekadę - tak, by ustanowić stałą obecność na Księżycu" - oświadczył.

Wskazując dalsze wyróżniki programu Artemida, Jurczyk podkreślił wyjście poza schemat aspiracji narodowych i ukierunkowanie na wspólny, wielopaństwowy wysiłek. W tym zakresie dostrzegł również atuty i możliwości zaangażowania przedstawicieli polskiego sektora kosmicznego i naukowo-badawczego.

Duża różnica między Apollo a Artemidą to nacisk na międzynarodową współpracę, więc w inauguracyjnej misji na powierzchnię, w ramach fazy pierwszej będziemy współpracować z Kanadą przy konstrukcji robotycznego ramienia dla Gateway. Z ESA produkujemy moduł mieszkalny zwany I-HAB, umożliwiający nam przedłużenie naszego pobytu na Gateway i naszej obecność na powierzchni z 1 tygodnia do 1 miesiąca.

Chcemy także uruchomić moduł użytkowo-naukowy na pokładzie Gateway, którego dostarczenie zapowiada ESA, mając pomysł na zapewnienie przestrzeni badawczej i być może opcji rozmieszczania ładunków przez służbę kosmiczną. Następnie, gdy przejdziemy już do dłuższych pobytów na powierzchni, będziemy poszukiwać okazji do współpracy z ESA i naszymi innymi partnerami: z JAXA, Roskosmosu i dalszymi, pod kątem przygotowania modułów mieszkalnych dla bazy

księżycowej, systemów transportu na powierzchni, a także technologii do wykorzystania zasobów wodnych.

Stephen Jurczyk, wicedyrektor NASA do spraw operacyjnych - podczas wizyty w Kielcach przy okazji rozgrywek European Rover Challenge 2019

Czytaj też: [Szef NASA ujawnia szacunkowy koszt powrotu na Księżyc](#)



Wystąpienie Steve'a Jurczyka w trakcie kieleckiej ERC Conference w piątek 13 września 2019 roku. Fot. Space24.pl/M. Kamassa

Oprócz tego, wiceszef NASA podkreślił szczególne zainteresowanie podjęciem wysiłków na rzecz eksploatacji zasobów księżycowych - w zakresie bardzo przypominającym zamierzenia, jakie próbowali bezskutecznie zrealizować w ostatnim czasie przedstawiciele indyjskiej agencji kosmicznej ISRO w toku misji Chandrayaan-2.

Rzeczą, która naprawdę nas interesuje, jest współdziałanie w zakresie rozwoju technologii łazików, które mogą udać się na biegun południowy

Księżycyca i sprawnie docierać do trwale zacienionych kraterów i dokonywać rozpoznania występujących tam zasobów lodu wodnego. Wiemy dzięki teledetekcji, że jest mnóstwo zamrożonej wody na księżycowych biegunach. Chcemy sprawdzić, na ile ściśle woda jest związana z glebą, aby ocenić, czy możliwe będzie wyodrębnienie i przetworzenie surowca na wodę, tlen, paliwo itp.

Stephen Jurczyk, wicedyrektor NASA do spraw operacyjnych - podczas wizyty w Kielcach przy okazji rozgrywek European Rover Challenge 2019

Czytaj też: [David Parker, ESA \(cz.1\): Europa potrzebuje "efektu programu Apollo" \[Space24 TV\]](#)